

Absurd Mrożka w wykonaniu cieszyńskich żaków

Data publikacji: 13.03.2016 13:10

Potężną dawkę absurdu na podstawie tekstu "Męczeństwo Piotra Ohey'a" Sławomira Mrożka zaszerwowała widzom, którzy po brzegi wypełnili widownię "Piwnicy Teatralnej" Stowarzyszenia Cieszyńskiej Młodzieży Twórczej przy ul. Śrutarskiej w Cieszynie grupa "Ulga", którą tworzą studenci i absolwenci cieszyńskiego UŚ. Rewelacyjnie wyreżyserowany i profesjonalnie niemal zagrany przez żaków spektakl wpisał się w obchody jubileuszu 25-lecia SCMT.

Zrealizowany przez cieszyńskich żaków spektakl wpisał się w przypadające na ten rok obchody jubileuszu 25-lecia SCMT. Wyreżyserowały go Anna Iwanek i Magdalena Kelner. Anna, tak, jak i część spośród pozostałych aktorów, jest już absolwentką cieszyńskiej uczelni. Zdecydowana większość studenckiej teatralnej trupy to żacy z kierunku Animacji Społeczno-Kulturalnej, choć wspiera ich np. jedna osoba z Wychowania Muzycznego. Studenci swój zespół nazwali „Ulga”. - **Żeby ludziom sprawić ulgę od codziennych trudów życia** – tłumaczy nazwę grupy Magdalena Kelner. Studenci z trupy „Ulga” spektakl przygotowywali trzy miesiące. Wszyscy starannie się do tego przyłożyli. Reżyserka Anna Iwanek od liceum marzyła, by przedstawić tą właśnie sztukę. - **Zakochana jestem w Mrożku. Studenci byli chętni by zrobić takie przedsięwzięcie postanowiłam więc to wykorzystać** – cieszy się.

Widownia Piwnicy Teatralnej SCMT przy ul. Śrutarskiej w Cieszynie wypełniła się po brzegi. Organizatorzy dostawali miejsca jak tylko się dało. I nikt, spośród tych, co na spektakl przyszli nie żałował poświęconego na oglądanie widowiska czasu. Kogo nie zapytaliśmy po spektaklu wyrażał się oń w samych superlatywach.

Sandrze Kawulka spektakl tak się podoba, że przyszła obejrzeć go po raz drugi. - **Genialnie i za pierwszym razem, i teraz. Aktorzy mogą być z siebie dumni. Mrozek fajnie pisze, a oni fajnie to odzwierciedlili na scenie. Ja jestem ze spektaklu bardzo zadowolona. Zabawny i z przekazem.** Jakim? - **Żeby nabrać dystansu do świata. Żeby nie ulegać światu i wszystkim ludziom, żeby nie iść za wszystkimi, z falą, tylko żeby pozostać sobą. Żeby mieć swój własny system wartości i żyć w zgodzie ze sobą** - wyjaśnia Anna Iwanek. - **Bardzo mi się podobało. Bardzo fajnie wyreżyserowane. Bardzo dobre światło, dobra scenografia, wszystko grało. Dynamiczna akcja, człowiek nie mógł się spodziewać niektórych scen. Wprowadzili bardzo dużo dynamiki do tego przedstawienia. A gra aktorska też na bardzo wysokim poziomie** – zachwycił się po spektaklu Kamil Słupik, kolega aktorów z uczelni.

(indi)

